

# Krakowski szkieletom wreszcie stanie TreiMorfą. Rozpoczęcie prac już niebawem

Krakowski Szkieletor to chyba najbardziej znana niedokończona polska budowa. Od blisko 40 lat straszy swoim wyglądem w centrum miasta, a kolejne plany doprowadzenia budowy do finału kończyły się na śmiałych wizjach i wizualizacjach. Wszystko wskazuje na to, że już niebawem, ten największy reklamowy wieszak w Krakowie zmieni się jednak w nowoczesny budynek.



TreiMorfa - tak po zakończeniu prac ma wyglądać krakowski Szkieletor (TreiMorfa - materiały inwestora)

**TreiMorfa** - taka będzie oficjalna nazwa nowego budynku. Jego właściciele doszli właśnie do porozumienia z władzami Krakowa zarówno co do ostatecznego kształtu inwestycji, jak również w kwestii opłat za użytkowanie terenu. Inwestor ogłosił już [przetarg](#) na generalnego wykonawcę i po jego rozstrzygnięciu chce rozpocząć prace. Planowany termin rozpoczęcia inwestycji to koniec [marca](#) bieżącego roku.

Dotychczasowy wieżowiec będzie nieznacznie podwyższony. Urośnie o około 10 metrów i będzie mieć ok 102 metrów od ziemi do dachu budynku. Dla porównania - najwyższy ukończony Krakowski budynek, czyli Błękitek mierzy do dachu 88 metrów.

Zanim jednak rozpoczną się prace budowlane niezbędne będzie przeprowadzenie prac obejmujących rozbiórkę dwukondygnacyjnego podium, w którym planowane było centrum kongresowe oraz betonowych szybów windowych i schodów, które nie spełniają obecnych wymagań i są w złym stanie technicznym. Ze względu na położenie w środku głównej

konstrukcji budynku, która ma zostać zachowana, większość prac będzie trzeba przeprowadzić ręcznie. Ten etap ma zakończyć się do końca bieżącego roku.

Dopiero na wiosnę przyszłego roku rozpoczną się prace, dzięki którym budynek zacznie nabierać docelowych kształtów. Główna wieża ma zostać nieznacznie podwyższona. Dwie górne kondygnacje o przeszklonej elewacji mają mieścić ogólnodostępną [restaurację](#) z tarasem widokowym, z którego będzie rozciągał się malowniczy widok na zabytkowy Kraków, a w słoneczne dni pozwalający dojrzeć nawet tatrzańskie szczyty. Pozostałe kondygnacje mają mieścić lokale biurowe.

Wejście do budynku będzie prowadzić do wysokiego na kilkanaście metrów holu. Znajdująca się tam stalowa konstrukcja zostanie obudowana drewnianymi elementami, które będą tworzyć rodzaj rusztu zawieszzonego w górnych partiach pomieszczenia.

Zmiany obejmą też najbliższe otoczenie wieżowca. W bezpośrednim sąsiedztwie powstaną kilkukondygnacyjne obiekty biurowe, pomiędzy którymi znajdzie się szerokie dojście mające formę placu, które będzie prowadzić do znajdującej się na jego osi smukłego wieżowca. Pod całym kompleksem przewidziany jest dwukondygnacyjny [parking](#) podziemny.

Formy wszystkich budynków są opisywane przez architektów z pracowni **DDJM** odpowiedzialnej za projekt budynku jako nawiązanie do eklektycznej architektury Krakowa, w którym przez stulecia powstawała architektura we wszystkich kolejnych stylach. Stąd porównania do modernistycznego porządku, elementów charakterystycznych dla art-deco czy socrealistycznej dyscypliny.

Elewacje niskich budynków mają być wykonane w przeważającej części z kamiennej okładziny. Wieżowiec zostanie obłożony ze względu na konieczność wykorzystania lekkich elementów panelami wykonanymi z aluminium. Znajdująca się na szczycie wieżowca przeszklona [restauracja](#) nocą ma zamieniać się w rozświetlony punkt, niczym szczyt morskiej latarni i stać się jednym z charakterystycznych elementów Krakowa.

Planów na dokończenie budowy Krakowskiego Szkieletora było już mnóstwo, a budynek przybierał różne formy. Ale nigdy jeszcze nie było tak realnych szans na rzeczywiste rozpoczęcie prac. Wygląda na to, że jeden z niechlubnych symboli Krakowa zyska wreszcie nowe życie i z gigantycznego wieszaka na reklamy zmieni się w elegancki budynek. Czy tym razem uda się doprowadzić inwestycję do szczęśliwego zakończenia? O tym przekonamy się już niebawem.